

ZIEMIA LUBELSKA

PIĘĆ GODZINNE

Redakcja: Administracja Gubernatorska № 3. — Skrytka pocztowa № 52. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZYKŁADNIKA

Przykładowy numer: 1,50 hal., kwartał 6 hal., półrocznik 12 hal., rocznik 24 hal., z dostawą pocztową 10,00 hal. Wskazywanie 10,00 hal. Wskazywanie 10,00 hal. Wskazywanie 10,00 hal. Wskazywanie 10,00 hal.

CENA OBYWATELA

Przykładowy numer: 1,50 hal., kwartał 6 hal., półrocznik 12 hal., rocznik 24 hal., z dostawą pocztową 10,00 hal. Wskazywanie 10,00 hal. Wskazywanie 10,00 hal. Wskazywanie 10,00 hal.

Przedsiębiorstwo: „Ziemia Lubelska” kierownik: Antoni S. Halera

WERSZO- „OAZA” KING (gm. hotelu DZIS
“ZEDNY.” TEATR Europejski.)
PRZEZNACZENIE silny wzruszający
dramat życiowy w 5 cz.

O przymierze Meksyka z Niemcami.

TELEGRAMY. NIEMIECKI KRWAWE PORACUNEK Z ANGLJĄ.

MONACHJUM. 33 (tel. wł.)
Pod tytułem „Niemcy czy Anglja”
pisze bawarski minister wojny v.
Hellgrath w „Munchener Nu-
este Nachrichten” między innymi:
Nowa faza wojny światowej
zaczęła się. Teraz nadszedł czas
naszego porachunku z Anglją. Od
dziesiątków lat polityka angielska
celowo i brutalnie dążyła do zni-
szczenia Niemiec. Obecnie An-
glja zrozumiała, iż sama znalazła
się w wielkim niebezpieczeństwie.
To też silną dłoń wzięła ona
swych sprzymierzeńców w ęrami
umowy londyńskiej i wysłała się,
aby również Amerykę wciągnąć
do wojny po swej stronie. An-

glja nie chce zawrzeć pokoju,
któryby nie przyniósł zniszczenia
Niemiec.

Teraz już nie chodzi o zwy-
cięstwo czy klęskę. Teraz idzie
o byt lub niebyt. W jasnym te-
go zrozumieniu prowadzi obec-
nie będziemy naszą walkę o ist-
nienie. Będziemy burzyli angiel-
ską komunikację morską, ten nerw
jej życia. Musimy ten nerw jej
życia tak osłabić, by nie był on
już zdolnym do złych czynów.
Anglja lub Niemcy! Toczy się
krwawy pojedynek dwu zapasni-
ków. Wyrok Boga wskaże zwy-
cięzcę.

LUGANO. 33 (tel. wł.) „Aso-
ciated Press” szerzy tekst rzeko-
mych zarządzeń skierowanych dnia
1916 m. przez niemieckiego sekre-
taria stanu Zimmermanna do kon-
sula niemieckiego w Meksyku. Miano
polecić konsulowi, by na wystąpienie
Stanów Zjednoczonych przeciwko
Niemcom zjednał Meksyk dla przy-
mierza z Niemcami. W tym celu
Niemcy mieli Meksykowi zapewnić
finansową, jakoteż innego jeszcze ro-
dzaju pomoc którą Meksykowi do-
pomogła odzyskać utracone prowincje:
Nowy Meksyk, Teksas i Arizona.
W senacie oświadczył ostatnio jeden
z senatorów na podstawie upoważ-
nienia go do tego przez Wilsona, iż
informacja „Associated Press” są
zgodnie z prawdą.

„Associated Press” podaje
również wiadomość, iż Niemcy
starają się za pośrednictwem
Meksyku skłonić Japonę do woj-
ny przeciw Stanom Zjednoczonym.

BERLIN 33 (BK) W sprawie
powyższych informacji amerykańskich
Biuro Wolffa oświadcza: konsul nie-
miecki otrzymał zlecenie, aby na wy-
padek zbrojnego wystąpienia Stanów
Zjednoczonych przeciwko Niemcom,
dążył ku usunięciu możliwości po-
większenia się liczby wrogów Nie-
miec. W połowie stycznia polecono
konsulowi na wypadek wojny ame-
rykańsko-niemieckiej dążyć do za-
pewnienia Niemcom przymierza Me-
ksyku. Ale zarazem zlecono konsu-
lowi, aby nie nastąpiło wystąpienie Sta-
nów Zjednoczonych przeciwko Niem-
com.

Za uzbrojeniem amerykańskich statków handlowych.

ROTTERDAM 33 (BK) Donoszą
z Waszyngtonu: Izba poselska
Kongresu Stanów Zjedno-
czonych 403 głosami prze-
ciwko 13 tu opowiedziała
się za uzbrojeniem amery-
kańskich okrętów handlo-
wych z powodu niebezpie-
czeństwa grożącego im ze
strony niemieckich łodzi
podwodnych.

która unieruchomiła znaczną część
włoskiego przemysłu i kolei.

Francja, a wojna podmorska.

GENEWA, 33 (tel. wł.) Urzędo-
wnie ogłoszono, iż od dnia 1 lutego
dowóz towarów do Francji zmniej-
szyl się o 40%

O szkodowanie Niemiec za holenderskie okręty.

WIENIEN 33 (tel. wł.) Donoszą
z Hagi: Według doniesień holender-
skiego Biura korespondencyjnego,
zawiadomilo poselstwo niemieckie
holenderski rząd, że Niemcy gotowe
są dać odszkodowanie za zatopionych
siedm okrętów holenderskich.

Nowy szef sztabu armji austr.-węg.

WIENIEN, 33. (BK) Z głó-
wnej, wojennej kwatery
prasowej donoszą:
Jego Cesarska i postol-
ska Mość cesarz Karol wy-
dał następujące dwa naj-
wyższe pisma odręczne.
Pierwsze pismo brzmi:
Kochany Feldmarszał-
ku v. Conradzie!

na ze stanowiska szefa
sztabu generalnego moich
armji, sęby zdolności Pa-
na na innym użytkowaś
stanowisku, uważam za po-
trzebne dać widoczny znak
mego zaufania i mego
wzłecznego uznania za
nieprzemijające zasługi
Pana.

W pierwszym okresie
tej wojny przeciwdziałał
Pan jako doradca główno-
dowodzącego wielkiej
przewadze sil nieprzyja-
biela dzięki znajomości je-
go słabych stron i swej
zdolności inijatywy. Pana
lasy pogląd na rzeczy
znajdował sposób wyjścia
z najtrudniejszych situa-
cji. W dalszym przebiegu
wojny celowo współdziałł
Pan z naszymi dzielnymi
sprzymierzeńcami w prze-
prowadzeniu we wszystkich
terenach walki zwycięs-
kich działań oraz spowo-
dował Pan złamanie nowo-
go zdradzieckiego wroga.
Także dla mnie był Pan
cennym oddanym doradcą.
Gdy obecnie zwalnim Pa-

Nadaję Panu Wielki
Krzyż mego wojennego or-
deru Marii Teresy. Wiechaj
Pan widzi wyraz mego
szczególnego uznania w
tym, iż nadaję Panu ten
krzyż, który na prośbę
mych dzielnych woisk dnia
17.1 przyjąłem i odtąd no-
szę.

Baden, dnia 23 1917

KAROL.

Drugie pismo cesar-
skie brzmi:
Kochany generale ple-
choty v. Arz.

Mianuję Pana szefem
generalnego sztabu moich
armji.

Baden, dnia 23 1917.

KAROL.

Powstanie na Kubie.

GENEWA, 33. (tel. wł.) Prezy-
dent Kuby zażądał z Waszyngtonu
niezwłocznego nadesłania znacznej
ilości wojska, albowiem dwie trzecie
kraju objęte są rękoszem.

Dalsze zaostrzenie wojny podwodnej.

BERLIN 33 (tel. wł.) W no-
cy z 28 lutego na 1 marca upły-
nął okres oszczędzania okrętów
żaglowych w obrębie zamknie-
tym Oceanu Atlantyckiego. Od
tego terminu począwszy, w całym
zamkniętym obszarze p zostaje w
mocy tylko ogólne ostrzeżenie,
że żegluga nie może liczyć na
żadne ostrzeżenie z osobna.

Ofenzywa włoska, a wojna podmorska.

LUGANO. 33 (tel. wł.) Z
Rzymu donoszą, iż podjęte po-
ważnej, wielkiej ofenzywy włos-
kiej w Trentino nie będzie mo-
żliwe wcześniej niż w środku
włosny. Spowodowały to skut-
ki niemieckiej walki podmorskiej,

Zamęt wewnętrzny w Rosji.

MEDJOLAN. 33 (BK) „Corrie-
re della Sera” donosi z Petersburga,
iż dyrektor gazety „Ruskaja Wola”
znany publicysta Amfiteatrow na roz-
kaz ministra spraw wewnętrznych
został wysłany z Petersburga do Ir-
kucka.

KOPENHAGA. 33 (BK) „No-
woje Wremia” donosi, iż komendant
petersburskiego okręgu wojskowego
wydał obwieszczenie w którym oga-
sza, iż wie, że robotnicy planują urzą-
dzenie wielkich demonstracji prze-
ciw rządowych przed gmachem Dumy
i przestrzega ludność przed skutka-
mi, jakie by to mogło za sobą po-
ciągnąć.

Stan wojenny w Petersburgu.

GENEWA, 33 (tel. wł.) Komen-
dant petersburskiego okręgu wojen-
nego ogłosił w Petersburgu stan wo-
jenny.

Z parlamentu włoskiego.

ZURYCH. (BK.) Parlament włoski przyjął kilka zarządzeń królewskich.

Pos. Milliani podał wniosek, by pozwolić na użycie sił wojskowych w większym zakresie do robót rolnych.

Socjaliści wnoszą, by Izba uznała, że było brakiem przewidywania, iż, nie zabezpieczwszy się pod względem prowizacji, Włochy włączono do wojny, i że z drugiej strony egoizm kapitalizmu, którym się kierują także sprzymierzeńcy spowodził takie stosunki w życiu gospodarczym Włoch. Należy zmienić z gruntu politykę zewnętrzną i wojenną, by przyspieszyć rokowania pokojowe, gdyż bez pokoju nie można marzyć o przyszłym pomyślnym i gospodarczym rozwoju państwa.

Minister rolnictwa zgadza się z posłem Millianim. Prezydent ministrów zwalcza wniosek socjalistów, oświadczając, iż Izba podobny wniosek odłożyła na 6 miesięcy. Wniosek socjalistów jest obecnie dardziej bezcelowym jak kiedykolwiek i nikt kto sobie życzy zwycięskiego pokoju nie może sobie życzyć, by go rząd rozpatrywał.

Prezydent ministrów wncsi na 6 miesięcznie odłożenie wniosku.

Pos. Turati żądałmiennego głosowania nad wnioskiem prezydenta ministrów.

Prezydent ministrów oświadcza jeszcze, że wszyscy sobie życzą pokój — ale ten można tylko uzyskać zwycięstwem: Do zwycięstwa zaś potrzebne jest zaopatrzyć się w porozumieniu ze sprzymierzeńcami w najlepsze środki wojenne.

Przy głosowaniu przeszedł wniosek prezydenta ministrów 227 głosami przeciw 31.

Natychmiast po głosowaniu opuściło około 60 posłów salę.

Po orędziu Wilsona.

(Partja republikańska przeciwko żądaniom Wilsona. — Łagodny ton orędzia. — Polowa Stanów Zjednoczonych jest przeciwna wojnie).

Jak donoszą z Rotterdamu, przechodzące z Nowego Jorku telegramy wskazują, że orędzie Wilsona na kongresie wywarło wprawdzie głębokie wrażenie, że jednak republikanie mimo to postanowili odmówić żądanych przez pełnomocnictwo, gdyż Wilson dąży do władzy dyktatorskiej.

Jeden z dzienników amsterdamskich dowiadyuje się co do nastrojów, panujących w Londynie:

Projekt Wilsona, przedstawiony kongresowi, przyszedł wprawdzie nagłe, ale nie nieoczekiwane. Zwraca uwagę, w jak ostrożnych niemal uniewinających się słowach, został on zrehabilitowany. Wilson oświadczył, że nie myśli jeszcze o wojnie, lecz że na wszelki wypadek pragnie kongres mieć za sobą.

Z Genuwy telegrafują, że paryski „Matin” przynosi wiadomości o nastrojach w San Francisco, z których wynika, że bezdenna przepaść wytworzyła się pomiędzy zachodnimi a wschodnimi stanami Unji. Stany zachodnie zachowują się w sprawie wojny stanowczo odpornie, ponieważ sprawa belgijska i wypadek z „Lusitanią” nie dotyka ich wcale. Natomiast zerwanie stosunków dyplomatycznych z mocarstwami centralnymi budzi tam poważne obawy.

Znamienną dla nastroju tamtejszego jest propaganda Amerykanina Wholera, prezydenta uniwersytetu Kalifornijskiego, który w płomiennych słowach protestował przeciwko mo-

wości wojny z powodu kilku zatopionych okrętów.

Artykuł „Matina” kończy się słowami: Kto zna tę przepaść, pojmuje wahanie się amerykańskiego kolosa. Musimy to zrozumieć, by uniknąć zawiedzionych nadziei gorzkiej rozczarowań.

Co car obiecał hr. Wielopolskiemu.

W dzienniku szwajcarskim „N. Züricher Zeitung” z 17 lutego b. r. znajdujemy depeszę z Londynu, w której podano w dosłownym brzmieniu wynurzenia hr. Zygmunta Wielopolskiego po rozmowie z carem.

Hr. Wielopolski oświadczył: „Enuncjacja cesarza Rosji z 12 grudnia jest dokumentem wielkiego, historycznego znaczenia. Oświadczono tam, że pokój dopóty nie może być zawarty, dopóki z rozdartych jeszcze obecnie dzielnic polskich nie powstanie zjednoczona Polska.

W ten sposób kwestja polska stała się wogóle jednym z najważniejszych problemów wojny. Państwa koalicyjne uważają wskrzeszenie Polski jako jeden z najgłówniejszych warunków zawarcia pokoju. — Miałem polecenie — ciągnął hr. Wielopolski — wyrazić cesarzowi Rosji podziękowanie Narodowego Komitetu. Zadanie moje polegało nie tylko na tem, aby wyrazić nasze dziękczynne uczucia, ale uważałem sobie za obowiązek, zwrócić się do cesarza z za pytaniem w jaki sposób należy interpretować znaną enuncjację cesarza z 12 grudnia z. r. w sprawie polskiej.

Obecnie jestem upoważniony do oświadczenia, że ma być stworzona zjednoczona Polska. Polska ma być wolną, to znaczy ma otrzymać własną państwową konstytucję, dalej własne ciała ustawodawcze i własną armię. Zwycęstwo Rosji i jej sprzymierzeńców zapewni nam urzeczywistnienie naszych najdroższych nadziei (1)“

Dziwna rzecz, że car w tak wielkiej sprawie posłużył się pośrednictwem hr. Wielopolskiego, którego opowieści budzić muszą zrozumiałe zdumienie.

Komisja rosyjska dla spraw polskich.

„Gazeta Polska z dnia 12 lutego donosi:

„Utro Rosji” donosi, że ks. Galicyjczyk w deklaracji rządowej, która ma być odczytana na pierwszym posiedzeniu Dumy, po wznowieniu sesji, poruszy także kwestję komisji specjalnej w sprawie polskiej.

Według „informacji” „Russkija Wiedomosti”, komisja odbędzie kilka posiedzeń, opracuje zasady podstawowe przyszłego ustroju Polski i przedłoży je do uznania władzy najwyższej. — W razie zaaprobowania tych zasad podstawowych, komisja zajmie się szczegółowym opracowaniem przyszłego ustroju państwowego Polski. Na te zebranie dalsze będą już powołani przedstawiciele Koła Polskiego w Radzie państwa: hr. Wielopolski i Szabeko, o jeśli tego zajdzie potrzeba, to i przedstawiciele Koła polskiego w Dumie państwowej...”

Równouprawnienie Polaków na Litwie i na Rusi.

Z Kopenhagi donoszą: „Dziennik polski” donosi, że komisja rosyjskiej dla Polski przeka-

zane już zostały wszystkie dotyczące sprawy równouprawnienia Polaków w państwie rosyjskiem wogóle, na Litwie zaś i na Rusi w szczególności.

S. p. Juliusz Vetter.

Dnia 2 marca b. r. zmarł w Lublinie, przeżywszy lat 63, znany przemysłowiec i filantrop lubelski ś. p. Juliusz Vetter. Zmarły był jedną z najpopularniejszych w naszym mieście postaci.

Ś. p. Juliusz Vetter był prezesem Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży, prezesem zarządu Szpota Dziecięcego, b. prezesem Rady opiekuńczej Szkoły H. ndlowej Męskiej, oraz członkiem Zarządu, bądź też zwykłym członkiem szeregu innych lubelskich instytucji społecznych, kulturalnych i filantropijnych.

Z całej Polski.

Nowy namiestnik Galicji hr. Hugn, urodzony w 1857, kształcił się w cesarskiej akademii wojskowej w Wiener Neustadt, a w 1879 został porucznikiem.

Po ukończeniu szkoły wojennej przydzielony był zrazu do sztabu generalnego, przeważną część swej służby spędził w Galicji i podczas swego wieloletniego pobytu tamże mógł na podstawie własnych spostrzeżeń, poznać kraj i ludzi.

20 milionów marek drobnymi. Ostatni numer „Dziennika Rozporządzeń dla Gen. Gubernatorstwa Warszawskiego” (Verordnungsblatt) podaje, że szef Administracji przy Gen. Gubernatorstwie Warszawskiem otrzymał upoważnienie do wybijania monety zdawkowej z żelaza lub alu minium dla terenu okupacji niemieckiej w Królestwie P. lskim.

„Jednostkę monetarą stanowi marka polska, która dzieli się na 100 fenigów. Ogólna suma monet zdawkowych nie może przekroczyć 20 milionów marek”.

Monety zdawkowe mają na stronie czołowej orła polskiego a na odwrotnej stronie jest podana wartość i rok.

Pozatem przepisy wykonawcze, wydane przez szefa administracji do

kładnie ustalają wielkość i wagę monet, oraz zaznaczają, że:

1) Nikt nie jest obowiązany przyjąć przy wypłacie więcej zdawkowej monety, niż na sumę 5 marek;

2) Kasy publiczne przyjmują przy wpłatach zdawkową monetę w każdej ilości;

3) Obowiązek przyjmowania zdawkowej monety nie dotyczy monet przedziurawionych oraz takich, które wagę mają zmniejszoną w inny sposób, niż przez zwykłym obieg jak o też monet fałszywych;

4) Monety, które skutkiem dłuższego obrotu i zużycia straciły znacznie na wadze lub stały się nie do rozpoznania, będą wycofane z obiegu na koszt kasy głównej generał-gubernator, przyczem rozporządzenie wycofania z obiegu monet zdawkowych, natenczas winien być utrzymany roczny termin od daty ogłoszenia rozporządzenia dla przeprowadzenia wycofania.

Więści z Rosji.

Aleksander Ciszewski z Warszawy zawiadamia Helenę Smid, zamieszkałą z rodzicami w Lublinie — ul. Czwartek 675, że jest zdrowy i mieszka u swej siostry w Sofijce, Moszny — kijowskiej gub. i prosi o odpowiedź tą samą drogą.

Zofja Seredyńska zawiadamia matkę Ksawerę Brzeską że mieszka z mężem Michałem i Helunią na dawnym mieszkaniu, powodzi się nieźle. Odwiedzali Staś i Jankowie. Prosi o wiadomości.

Kłokocka Helena zawiadamia męża, że jest zdrowa, jak i jej rodzice oboje pp. Staszalek. Prosi o wiadomości o sobie, gdyż bardzo jest niespokojną. List prosi przesać na ręce inżyniera Pstrokońskiego, Petrograd, Fontanna 117

Wekerowie Władysławostwo i ich dzieci: Luś, Władek, Józik i Róża Underowicz, zamieszkali w Rewlu, zawiadamiają Lutwikę i Tadeusza Gassowskich, że są zdrowi, pisali niejednokrotnie, pieniądze wyśleli. Proszę o wiadomość o sobie, Sawickich, Wekerach i Jasieńskich tą samą drogą.

Trepkowie i Parfjanowiczowie zawiadamiają Irepkę Kazimierz, że wszyscy są zdrowi, proszą o wiadomości tą samą drogą

Kazimierz Kowalczyński zawiadamia swych rodziców, że po uwolnieniu od wojska mieszka, w Piotrogradzie. Prosi o odpowiedź tą samą drogą.

Michał Jankowski zawiadamia Zygmunta Leszczyńskiego, iż stado koni pan Pleszczyński sprzedał, w b. miesiącu, za rachunki. W domu wszyscy zdrowi. Zapytuje o zdrowie dzieci i rodziców ich.

Janina Skolańska zawiadamia ojca, że zeżniwo i krewnych, z pod Radzyna w gub. Siedleckiej, że jest zdrowa i mieszka wraz z bratem Zenonem w gub. Smoleńskiej.

Adresy firm polskich m. Lublina.

Prosimy Szanownych Czytelników o powoływanie się przy korzystaniu z poniższych adresów na „Ziemię Lubelską”.

Bazar szkolny.	Księgarnia.
Krak.-Przed. 49 dom Turczynowicza.	Gebethner & Wolff. Krakow.-Przedm. Hotel Europejski.
Biura nauczycielskie:	S. Naramowski Królewska № 6 — (Róg Królewskiej i placu przed Krakowską Bramą.)
Helena Koporska, Krak.-Przedm. № 20. dom Zarebskiego.	Artur Szyncler
Wanda Karczewska, Kapucyńska № 2, dom Vettera, vis-à-vis hotel „Victoria”.	Krakowskie-Przedmieście 51 sklep spożywczy i składy węgla.
Biura tłumaczeń pisanie na maszynie i robót duplikatorskich	Skład materiałów piśmiennych i przyborów artystyczno-malarskich
Wanda Karczewska, Kapucyńska 2, dom Vettera, vis-à-vis hotelu „Victoria”	p. I. R. Domiński i S-ka, Kapucyńska № 1, hotel „Victorja”.
Zygmunt Muszkat Szopena 3 m. 5	Zakłady malarskie.
Artur Szyncler, export import	Stanisław Kalinowski, ul. Zielona 5, róg Początkowskiej, dom Cygielmana.
Krakowskie-Przedmieście 47	
Artykuły techniczne, gumowe i fotograficzne.	

Zamieszczenie firm w dziale „Adresów firm polskich” kosztuje miesięcznie 4 korony. Adresy powtarzają się 2 razy tygodniowo.